

Podczas recesji zarabiaj więcej

Kryzys to nie tylko zagrożenia. To także szanse. Przedstawiamy kilka sposobów na zwiększanie dochodów podczas recesji.

Najważniejsza zasada rozsądnego życia w kwestii ekonomii brzmi: wydawaj mniej, niż zarabiasz. Proponujemy ją przeformułować: zarabiaj więcej, niż wydajesz.



Kryzys to dobry moment, by rozwijać kreatywność, zwłaszcza w dziedzinie wyszukiwania dodatkowych źródeł przychodów. Wiele z nich nie wymaga rezygnowania ze stałej pracy i zakładania własnej firmy - można dorabiać po pracy. Jednym z takich sposobów jest pozbywanie się rzeczy, których już nie potrzebujemy. Przeczytane książki, nieudane prezenty, które zalegają w szafach, ubrania, które już nam się znudziły, a może nawet nigdy ich nie włożyliśmy i dziesiątki innych rzeczy wypełniających szuflady powinny czym prędzej znaleźć się na aukcjach internetowych. Przy okazji wiosennych porządków przejrzyj szafy w poszukiwaniu przedmiotów, które zamienisz na gotówkę. Obejrzyj każdy przedmiot kilka razy, zanim go wyrzucisz. Na Allegro sprzedażą zakończyła się nawet aukcja, na której ktoś wystawiał zasuszoną muchę, którą znalazł w żyrandolu.

Możesz sprzedawać także swoje umiejętności. Udzielanie korepetycji to najbardziej oczywisty pomysł. Ale może potrafisz tańczyć, jesteś mistrzem sztuki walki lub ukończyłeś kurs jogi w Indiach? Daj ogłoszenie o prywatnych lekcjach i znajdź salę, w której będziesz mógł prowadzić lekcje. Za godzinę zajęć indywidualnych otrzymasz około 60-100 zł. Przyzwoitą salę można wynająć za 20-30 zł.

Jeśli w wolnym czasie malujesz obrazy, tworzysz biżuterię, robisz na drutach, szydełkujesz serwetki, poszukaj nabywców swoich dzieł. Najprostszy sposób sprzedaży to poinformowanie o takich planach znajomych. Niech poinformują swoich współpracowników, kiedy przyjdiesz do ich biura ze swoimi wyrobami (zwróć uwagę, by wybrać dzień po wypłacie, a nie tuż przed). Rękodzieło możesz sprzedawać w galeriach internetowych, na przykład cracon.pl czy decobazaar.com. W większości tego typu sklepów wystawiasz przedmioty za darmo, a portal pobiera około 20-30 proc. od wartości sprzedaży (zwykle dolicza prowizję do ceny podanej przez ciebie). Dowiaduj się także, gdzie w twoim mieście odbywają się targi i kiermasze. Na niektórych z nich stoisko można wystawić bezpłatnie.

Jeśli lubisz i potrafisz piec ciasta, rozważ przygotowywanie tortów ślubnych. Ogłoś się na portalach poświęconych ślubom i weselom. Aby się nie przemęczać, możesz ograniczyć liczbę zamówień do 1-2 w miesiącu. Za tort przygotowany na specjalne zamówienie możesz otrzymać 300, a czasem nawet 1000 zł.

Dla osób, które potrafią wszędzie dostrzec okazję, dorobienie nie jest kłopotem. Inni mogą się takiej umiejętności nauczyć. Można na przykład śledzić nowe trendy i odpowiadać na potrzeby rynku, czyli ludzi. Tak było na przykład, gdy popularność zdobywała Nasza Klasa. Wszyscy chcieli mieć mnóstwo „znajomych”, żeby zaimponować osobom odwiedzającym ich profile i zaraz na Allegro pojawiły się aukcje, na których można było kupić takiego wirtualnego „przyjaciela”. Czasem warto też czytać spam, ogłoszenia, oglądać reklamy. Niedawno mbank oferował promocję, w ramach której za pięć osób zaproszonych do tego banku można było otrzymać aparat fotograficzny. Jeśli potrafisz dobrze pisać, zacznij tworzyć recenzje produktów oferowanych przez sklep merlin.pl. W każdym tygodniu 10 najlepszych recenzji jest nagradzanych bonem o wartości 50 zł na zakupy w tym sklepie. Nagrody nie można wymienić na gotówkę, ale kupiony w ten sposób przedmiot można sprzedać na aukcji internetowej. Warto też śledzić gazety. „Gazeta Wyborcza” co jakiś czas wydaje specjalne serie dodatków (przewodniki, audiobooki, filmy itp.). Często towarzyszą im zamieszczane w gazecie kuponiki, które należy wyciąć i wysłać do redakcji. W zamian dostaje się ostatni tom kolekcji lub inny prezent, za który można otrzymać przyzwoitą kwotę na aukcji internetowej. Takie nagrody gwarantowane są stanowczo bardziej warte zachodu niż konkursy, w których można coś wygrać, ale jeśli i tak kupujesz dany produkt, przemyśl, czy nie wziąć udziału w takiej promocji. Wysłanie kodów kreskowych to niewielki wysiłek i wydatek, a darmowa wycieczka czy inny prezent na pewno poprawią ci humor i podreperują budżet.

Jeśli potrzebujesz dość szybko dodatkowej gotówki, poszukaj możliwości „dorobienia”, na przykład na portalu gumtree.pl. Najwięcej znajdziesz tam ofert statystowania, z których warto skorzystać, jeśli możesz poświęcić na taką pracę cały dzień. Jeśli masz mniej czasu, zgłoś się do osób poszukujących chętnych do udziału w badaniach rynku. Za spotkanie trwające około trzech godzin otrzymasz 50-200 zł (wynagrodzenie za takie spotkanie często jest wypłacane w bonach Sodexho; jeśli zależy ci na gotówce, zapytaj o to podczas pierwszej rozmowy telefonicznej z przedstawicielem firmy).

Możliwości dodatkowej pracy i dodatkowego zarobku jest bez liku, a dzięki internetowi są one dostępne nawet w najmniejszych miejscowościach. Kryzys to idealny moment, by znaleźć sposób: strach można wykorzystać do zwiększania kreatywności, a także jako napęd do działania.

Zdjęcie: [d7focus](#)

Autor: [Finansiak.pl](#)

Przedruk ze strony: <http://finansiak.pl/20090402/w-kryzysie-zarabiaj-wiecej/>

Artykuł pobrano ze strony [eioba.pl](#)